Rok XIII. Nr. 222 SOSNOWIEC, niedziela 14 sierpnia 1938 roku. [Cena] numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy[no]si miesięcznie 2.—
[...]cji, Ad[...] Dru[...]
R[...]16.92
Admin[...]6.14.87
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

B. P.

STANISŁAW REZNIK

PRZEMYSŁOWIEC

Prezes Komitetu Szpitala Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu, były Członek Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sosnowcu.

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w piątek dnia 12 sierpnia 1938 r., przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Dęblińskiej Nr. 13, na cmentarz żydowski w Sosnowcu, odbędzie się w niedzielę dnia 14 sierpnia 1938 r. o godz. 12-ej, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

żona, siostry i rodzina

Blücher otrzymać ma naganę

za wszczęcie konfliktu z Japonią

LONDYN, 13.8. — Z Moskwy donoszą, że wczoraj w piątek 12 bm. o g. 4 po południu według czasu środkowo europejskiego marsz. Blücher odleciał z głównej swej kwatery na froncie sowiecko - japońskim do Moskwy.

Według panujących w Moskwie przekonań Blücher otrzymać ma surową naganę za swą działalność pod Czang Ku Feng, która doprowadziła do krwawych rezultatów.

Obiegają tu pogłoski, że na ostatnim posiedzeniu rządu ZSRR. doszło do niezwykle ostrego starcia między komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem a marsz. Woroszyłowem, który zarzucił Litwinowowi, że ten swymi intrygami dyplomatycznymi doprowadził do zmarnowania okazji pobicia tak groźnego dla związku sowieckiego przeciwnika, jakim jest Japonia.

W kołach politycznych twierdzą, że po powrocie marsz Blüchera do Moskwy, nastąpi ostateczna rozgrywka między nim a Litwinowem, w której jeden z nich musi bezwzględnie przegrać.

Cofnięcie zakazu

UROCZYSTOŚCI „CZYNU CHŁOPSKIEGO"

WARSZAWA, 13.8. — Decyzją ministra spraw wewnętrznych został cofnięty wydany w piątek zakaz stronnictwu ludowemu organizowania manifestacyjnego pochodu w stolicy w rocznicę czynu chłopskiego. Uroczystości odbędą się według zapowiedzianego programu. Cofnięty również został wydany stronnictwu narodowemu w Poznaniu zakaz zorganizowania manifestacji na terenie Poznania i powiatu poznańskiego. Na koniec cofnięto również zakaz organizowania przez stronnictwo ludowe manifestacyj w Jarosławiu.

Polska—Jugosławia 4:0

W drugim dniu tenisowego meczu o puchar środkowej Europy Polska—Jugosławia w Warszawie rozegrano dwie gry podwójne, które przyniosły Polakom dwa dalsze zwycięstwa: Hebda i Spychała pokonali Smerdu i Kovasca 6:2, 6:1, 6:0 oraz Baworowski i Tłoczyński wygrali z Miticem i Kukuliewicem 3:6, 7:5, 6:3, 7:5.

Po dwuch dniach prowadzą Polacy 4:0 temsamem losy meczu zostały przesądzone na naszą korzyść.

Dziś ostatnie dwie gry pojedyńcze.

Powrót P. Prezydenta R. P.

do kraju

WARSZAWA, 13.8. — Po 7 tygodniowym pobycie w Lauranie we Włoszech Prezydent RP. powrócił dziś do kraju. Na stacji granicznej w Zebrzydowicach udekorowanej odświętnie powitał uroczyście p. Prezydenta rząd in corpore z premierem gen. Sławoj - Składkowskim na czele.

Po powitaniach p. Prezydent odbył rozmowę z premierem Składkowskim i ministrem spraw zagranicznych Beckiem, po czym odjechał w kierunku Warszawy.

W drodze p. Prezydent przesiadł się do samochodu i pojechał do Spały, gdzie spędzi jeszcze parę dni.

Tłum bił się o banknoty 50-złotowe

Skarb znaleziono na śmietnisku

przy ul. Pańskiej w Sosnowcu

W dniu wczorajszym mieszkańcy ul. Pańskiej w Sosnowcu poruszeni zostali wiadomością o niezwykłym wypadku.

Na polach przy ul. Pańskiej od dawna wywożone są śmieci. Wczoraj gdy przywieziono wóz napełniony śmieciami, robotnik zatrudniony przy równaniu terenu znalazł w śmieciach banknot 20-złotowy.

Zaintrygowany tym począł dalej grzebać w śmieciach i ku swemu olbrzymiemu zdumieniu i radości natknął się na owiniętą w papier większą ilość banknotów 50-złotowych.

Nieprzytomny niemal z radości robotnik począł krzyczeć, a wówczas zbiegli się wokół niego liczni mieszkańcy, zburzonego przed niedawnym czasem osławionego „Kurnika", którzy obecnie koczują w szałasach przy ul. Pańskiej. Gdy zrozumieli co się stało rzucili się na szczęśliwego znalazcę, chcąc odebrać mu pieniądze. Ten zaś, jak poinformował nas naoczny świadek wypadku chcąc uratować znaleziony skarb począł sam rozdawać na pastnikom 50-złotowe banknoty. Wówczas między napastnikami wynikła bójka, gdyż poczęli sobie wzajemnie wydzierać banknoty.

Robotnik ów korzystając z zamieszania zdołał zbiec z resztą pieniędzy

Zażartej walce o pieniądze przyglądało się wielu mieszkańców ul Pańskiej, którzy przybiegli na śmietnisko zaalarmowani krzykami. Jak nazywa się robotnik, który znalazł paczkę banknotów nie zdołaliśmy ustalić.

Nie wiadomo również jak znaczną sumę zawierała cała paczka.

Rozchodzą się pogłoski, że zawierać ona miała kilka tysięcy złotych. Na temat znalezienia skarbu w śmieciach krążą różne fantastyczne pogłoski. Podobno śmieci, w których znaleziono pieniądze wywiezione zostały z bloków przy ul. Jagiellońskiej w Sosnowcu.

Alarmujące pogłoski w Anglii i Francji

Półtora miliona ludzi pod bronią

na jesiennych manewrach armii niemieckiej

PARYŻ, 13.8. Jesienne manewry armii niemieckiej, które rozpoczną się wkrótce, wzbudzają niepokój w niektórych odłamkach prasy francuskiej i angielskiej. Według twierdzeń kilku pism.

Niemcy powołując rezerwistów do szeregów, miałyby od 15 sierpnia do listopada półtora miliona ludzi pod bronią.

Pogłoski te przybrały takie rozmiary, iż rząd francuski za pośrednictwem agencji Havasa uważał za stosowne zająć stanowisko wobec powyższych informacyj.

Wiadomości, opublikowane przez prasę francuską i brytyjską, — stwierdza komunikat Havasa — na temat zarządzeń wojskowych, przedsięwziętych przed rząd niemiecki, śledzone są przez koła dyplomatyczne.

Jednakże — zaznacza komunikat— koła te do tej pory nie posiadają tak dokładnych wiadomości, jak te, które zostały podane przez dzienniki.

Istotnie, Paryż jest poinformowany o wielkich manewrach, jakie rozpocząć się mają w Niemczech, lecz podawanie przy tej okazji, jak to robią niektóre dzienniki, wiadomości o częściowej mobilizacji jest zbyt przesadne.

Oficjalne koła rządowe — kończy komunikat — w sposób kategoryczny przeciwstawiają się publikowaniu tego rodzaju alarmujących informacyj.

Kto wygrał na loterii

W ut. piątek w dalszym ciągnieniu loterii państwowej padły następujące główne wygrane.

Stała dzenna wygrana zł. 20000 na nr. 55927.

Zł. 75000 na nr. 119307.

Zł. 25000 na nr. 155000.

Zł. 100001 na n-ry: 20918 23181 32863 41886 99547.

Zł. 5000 na n-ry: 25513 46805 48659 84165 1878 154692.

Zł. 2000 na n-ry: 5858 15534 32 609 55317 60371 73502 82618 116061 11672 24355.

Zł. 1000 na n-ry: 6493 10090 10365 10548 18390 25480 40974 56121 56735 72690 84570 62061 116010 126454.

Zł. 500 na n-ry: 13929 15168 18165 19527 19579 27272 29306 37119 39966 46938 49586 49825 31665 64767 65391 77125 94426 95318 99397 104939 127762 142208 145638 151844 154128.

Zł. na n-ry: 3216 11731 12708 15631 15814 18801 21520 22465 21913 26000 28028 32810 35633 32750 45953 58749 64019 64231 64753 66411 66598 67810 67916 69058 69971 70125 72989 71075 75425 76563 77428 77663 81136 83612 84750 86433 87281 89612 91076 93650 94326 96371 98925 100154 101544 101691 102691 104368 104645 111008 112757 114115 136346 137213 137883 138458 141097 142721 144863 147183 147831 147983 152056 153650 154578 155224 157235 157630.

O potępianie w kazaniach

doktryny rasistowskiej

Stolica Apostolska wydała do wszystkich duchownych, świeckich i zakonnych okólnik, polecający im stanowcze **wystąpienie podczas kazań przeciwko ideologii rasistowskiej oraz przesadnemu nacjonalizmowi.**

Naczelny redaktor „Osservatore Romano" de la Tore zarzuca prasie włoskiej że nie występuje przeciwko tej ideologii. Nawiązując do mowy Ojca św. w sprawie rasizmu i nacjonalizmu oraz do zarzutu prasy włoskiej, jakoby Ojciec św. uprawiał propagandę prożydowską „Osservatore Romano" stwierdza, że Ojciec św. **propagował wyłącznie zasady miłości bliźniego oraz pokoju międzynarodowego w Chrystusie.**

Na szpaltach pism

POLSKA I LIGA NARODÓW

Rząd polski, jak pisaliśmy w depeszach, zdecydował się na zwinięcie swej stałej reprezentacji dyplomatycznej przy Lidze Narodów w Genewie. Istniejąca od kilkunastu lat Stała Delegacja Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów, na czele której stał ostatnio minister pełnomocny dr. Tytus Komarnicki — ulegnie więc likwidacji.Polska powiększy w ten sposób grono państw, które należąc do Ligi, a nawet zasiadając w jej Radzie, nie otrzymują w Genewie stałej delegacji dyplomatycznej. Do państw takich należy m. in. Francja i Wielka Brytania, obok szeregu innych.

W związku z tą decyzją, agencja „Iskra" pisze:

Z oświadczeń min. Becka dawniejszych a dość częstych w ostatnich czasach, wiadomo że rząd Polski nie ma zamiaru podejmowania żadnej inicjatywy w dziedzinie reformowania Ligi Narodów, a to zgodnie z wyznawaną przez siebie zasadą, mówiącą o tym ż uszczęśliwianie kogokolwiek bez jego woli jest conajmniej bzecelowe. Wiadomo jednak również, że rząd polski docenia w pełni pozytywne strony instrumentu międzynarodowego tego typu jak Liga Narodów byleby instrument ten nie miał charakteru obecnej instytucji genewskiej ,wyposażonej we wszelkie atrybuty wszechpotęgi.. proceduralnie i ambicyjnie, ale pozbawionej powszechności i autorytetu, a więc warunkow nieodzownych dla osiągnięcia celów do których jest powołana.

Niechybnie — takie stanowisko Polski wobec Ligi Narodów musi zaktualizować zagadnienie ponoszenia przez Polskę choćby formalnej tylko współodpiwiedzialności za to, co Liga Narodów czyni, lub czego nie czyni obecnie. Współodpowiedzialność ta — formalna, jak powiedzieliśmy — spotęgowana jest do pewnego stopnia przez fakt zasiadania przez Polskę w Radzie Ligi Narodów. Jest kwestią otwartą, czy Polska będzie uważała za celowe z punktu widzenia polskiego interesu państwowego — a to, jak wiadomo, jest rozstrzygające — zasiadanie nadal w Radzie Ligi, a więc czy poddа swą kandydaturę przypadającym na wrzesień rb okresowym wyborom. Zależnie od rozwoju sytuacji może również stanąć w przyszłości przed rządem polskim konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia, czy jest dla interesu Polski korzystne ponoszenie i tej ułamkowej współodpowiedzialności, powstającej z faktu zachowania nadal członkostwa Ligi Narodów. Czas — niedługi — przyniesie odpowiedź na oba pytania.

——oOo——

Spis ludności

W PALESTYNIE.

Według przeprowadzonego spisu ludności liczba mieszkańców w Tel — Aviv wynosi 156.000. Liczba żydów, zamieszkałych w pobliskiej Jaffie wynosi 10.000.

...M CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

28)

Kalergis skinął zgodnie głową i w pewnym momencie zgasił natychmiast swoją lampę. Stawinoga poszedł w jego ślady. Teraz dopiero zobaczyli, że w tej zagradzającej im dalszą drogę ścianie znajduje się niewielki otwór, przez który sączy się mdłe światło, płonącej po drugiej stronie barykady świecy.

Stawinoga chciał coś rzec, ale Kalergis ścisnął go mocno za ramię i zajrzał po przez otwór do środka. Zobaczył tam kilku ludzi, siedzących w mdłym blasku płonącej żółtym płomykiem świecy, a obok nich porozrzucane toboły i paki jakieś.

— Cóż tam widzisz?

Stawinoga był nieco podniecony i pragnął również zerknąć przez ten niewielki otwór do środka. Ale Kalergis, pochłonięty tajemniczą naradą mniej zapewne tajemniczych ludzi, nie odpowiedział na jego pytanie, tylko, w dalszym ciągu przyglądał się z wielką uwagą scenie. Oto pośrodku, najbliżej palącej się świecy, siedział może czterdziestoletni mężczyzna o tak dobrodusznej twarzy, iż w pierwszej chwili Kalergis pomyślał, że człowiek z taką twarzą nie może być na pewno złoczyńcą. Po chwili jednak zmienił zdanie, albowiem przypomniał sobie w tej chwili twarz Scheimanna, również tak samo dobroduszną, ale ta dobroduszna i nalana, jak księżyc w pełni, twarz Scheimanna — nie zwiodła nigdy Kalergisa. Dlatego i teraz Baltazar odrzucił od siebie pierwsze wrażenie na widok tej pulchnej twarzy nieznajomego człowieka. Obok niego siedział inny, profilem odwrócony do otworu, przez który śledził Kalergis, o twarzy jakby wyciosanej siekierą w kamieniu, twardej w rysach, mocnej i znamionującej upór i wolę niezłomną. Kiedy człowiek ten odwrócił się w pewnej chwili całą twarzą do Kalergisa, Grek aż się cofnął nagle, bo wydało mu się, że twarz ta jest mu dziwnie znajoma. Bezwątpienia, musiał on już widzieć gdzieś tego człowieka. Inaczej i być nie mogło. Ale gdzie widział tę twarz jakby z kamienia wykutą? A że człowieka tego widział, tego tak pewnym był w tej chwili, jak i tego, że ta scena, na którą patrzy, nie jest majakiem, ale rzeczywistością.

— Co się stało? — szepnął mu do ucha Stawinoga, którego uwagi nie uszło żachnięcie się przyjaciela.

— Spójrzno tam, Feliksie — odszepnął Kalergis. — Czy ty nie poznajesz tego człowieka o kamiennej twarzy, który bokiem do nas jest zwrócony?

Stawinoga przywarł oczami do niewielkiego otworu i chłonął w siebie scenę, jaką miał przed sobą. Teraz człowiek o kamiennej twarzy tłumaczył coś towrazyszowi o pulchnej dobrodusznej twarzy, a ten słuchał spokojnie i tylko potakiwał zgodnie głową.

— Przecież to towarzysz Nikonin! — prawie zawołał Stawinoga.

— Kto taki?

— Towarzysz Nikonin, prawa ręka Scheimanna.

— Bajesz!

— Przypatrz mu się dobrze.

Kalergis znowu utkwił wzrok w twarzy człowieka i tym razem niewątpliwie rozpoznał w nim Nikonina, tajemniczego agenta, którego tylko nieliczni znali. A do tych nielicznych należeli obaj przyjaciele, zarówno Stawinoga, jak i Kalergis. Zetknęli się z nim przed paru miesiącami w Walencji zupełnie przypadkowo i omal nie znaleźli się wtedy z jego protekcji za kratami.

Tak, teraz dla Kalergisa nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że oto ma przed sobą tajemniczego Nikonina, człowieka i takiej wszechwładzy, w Europie, że rzadko kto uchodził przed jego zemstą, o ile tylko naraził się temu jegomości.

— W rzeczy samej, to towarzysz Nikonin — potwierdził po chwili Kalergis i zarazem poczuł, jak mrówki przebiegły mu po grzbiecie. — Co on tu robi?

— Bezwątpienia ma jakiś cel.

— Ale jaki?

— Tego nie wiem, nie mniej jednak będziemy musieli dowiedzieć się, co on tu robi, w takich niezwykłych warunkach.

— Chodźmy, chodźmy stąd natychmiast! — szepnął znowu nagle Kalergis i odwróciwszy się, prawie pobiegł w drogę powrotną.

— Trzeba było doczekać końca tych narad — zauważył z niezadowoleniem Stawinoga. — Może bylibyśmy się dowiedzieli cokolwiek.

— Nie, nie teraz. Musimy tu jeszcze wrócić w dzień i zbadać tę kryjówkę.

d. c. n.

W ROCZNICĘ CHWAŁY OREŻA POLSKIEGO

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA

„Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa".

Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Dzień 15 sierpnia jest świętem żołnierza polskiego. Jest dniem dumy i radości. Jest dniem, który nas wszystkich łączy w tej dumie i tej radości.

Osiemnaście lat temu rozgrywała się — jak ją angielski mąż stanu określił —„osiemnasta wielka bitwa w dziejach świata".

Chodziło nie tylko o byt i granice Polski. Chodziło o uratowanie kultury chrześcijańskiej, cywilacji zachodniej Europy. Chodziło o to, by przez Polskę nie przeniknęła w głąb Europy doktryna komunistyczna, by Europa nie uległa „sowietyzacji".

Żołnierz polski sprawił, że to nie nastąpiło.

Jakże by dziś przedstawiał się obraz Europy, gdyby nie mur żołnierski, gdyby nie polskie karabiny i bagnety, które w połowie sierpnia 1920 zagrodziły czerwonym armiom przedostanie się za zachód Europy?



Marszałek Piłsudski dokonuje na placu Zamkowym w Warszawie dekoracji żołnierzy, którzy odznaczyli się w pamiętnej bitwie z bolszewikami pod Warszawą w 1920 r.

Walczył wtedy żołnierz polski o byt państwa, właśnie po niemal półtorawiekowej przerwie wskrzeszonego. Walczył nie o to, by zdobywać cudze kraje — lecz by bronić własnego.

Walczył pospołu chłop i robotnik i student i rzemieślnik. Dokonała się przemiana wszystkich tych stanów i zawodów w jedno pojęcie: żołnierz. Odpadły wszystkie różnice, rozbieżności, partykularyzmy i doktryny. Polska zamieniła się w jeden wielki obóz żołnierski.

Byłże to cud? Nie. To był wspaniały przejaw instynktu samozachowawczego narodu. To było zrozumienie, że w chwili groźnej, w obliczu niebezpieczeństwa, nieważne jest wszystko inne, a ważną jedynie siła obronna.

Nareszcie w tych przełomowych dniach sierpniowych zatriumfowała w Polsce — jak to określa Marszałek Śmigły - Rydz — „idea żołnierstwa".

Ideę tę wyniósł z pomroki ostatnich lat niewoli Józef Piłsudski. Była przywalona różnymi „koncepcjami", powstałymi w wieku 19-ym, po upadku powstania styczniowego. Koncepcją ugody i trójlojalizmu, koncepcją dyplomatycznych sukcesów, koncepcją autonomii, koncepcją pozytywizmu, koncepcją uodpornienia się przez bogacenie się itd. Józef Piłsudski zakwestionował skuteczność tych wszystkich „kierunków" i „prądów", które nurtowały społeczeństwo polskie. Za najskuteczniejszy warunek odzyskania niepodległości państwowej uznał wcielenie w życie i w czyn „idei żołnierstwa". Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Drużyny Bartoszowe, Legiony i POW — były wcieleniem w życie tej idei. Nie została zrozumiana... Pojęli go jeni młodzi...



Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły Rydz.

I dopiero wtedy, gdy przemoc ze wschodu zagroziła bytowi państwa — upowszechniła się ta idea, objęła cały naród, zespoliła go i umożliwiła zwycięstwo.

Mamy w naszych dziejach nie tylko ten przykład z przed 18-tu laty, świadczący, jakie skutki pociąga za sobą przenikanie w głąb społeczeństwa „idei żołnierstwa" i jak tragiczne ma następstwo jej brak w świadomości ogółu. Dziś wiemy już dobrze, że to, co się rozegrało na ziemiach polskich pod koniec 18-go stulecia — było następstwem zaniku „idei żołnierstwa". Gdy sejmowi przeciwstawiały się „aukcji wojska", gdy rozpleniło się w narodzie przeświadczenie, że „niechby wszędzie wojna, byle wieś spokojna", gdy wokół państwa się zbroiły, a Polska Sasów i Stanisława Augusta demobilizowała się, gdy zamarł duch żołnierski, który przenikał zastępy, wiedzione do zwycięstw przez Batorych i Chodkiewiczów i Koniecpolskich i Sobieskich — chyliła się Rzeczpospolita ku upadkowi i stała się łupem obcej przemocy.



Dziarsko defilują polscy marynarze.

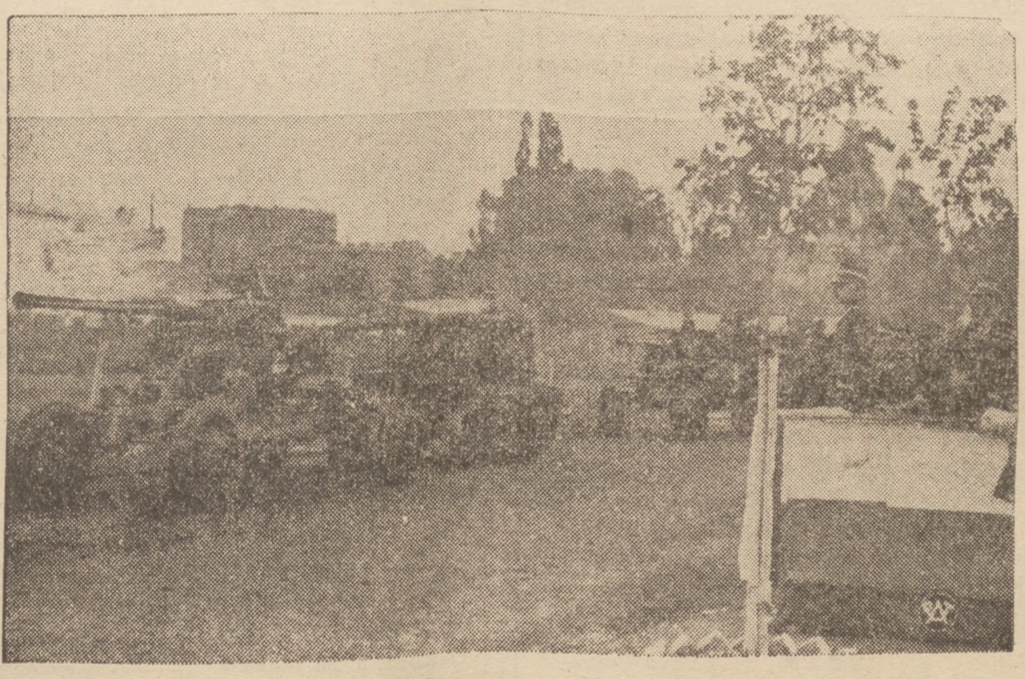
„Rzeczpospolita nasza — powiedział jeden z kanclerzy naszych 17-go wieku — jest otworzysta i cóż postawimy dla obrony jej otwartych granic, jeśli nie piersi żołnierskie..."

Słowa te nie straciły waloru prawdy po dzień dzisiejszy.

I dlatego „idea żołnierstwa" jest tak żywą w naszej świadomości.

Dzień 15 sierpnia poświęcamy tej idei. W dniu tym każdy Polak świętuje wraz z naszą siłą zbrojną. W przeświadczeniu, że każdy Polak — kimkolwiek by był, jakie zajmuje stanowisko i jakie wyznaje poglądy — jest niczym innym, jak tylko żołnierzem w służbie naczelnej idei: obrony Polski.

J. B.



Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły - Rydz przyjmuje defiladę zmotoryzowanych dział przeciwlotniczych

Na froncie politycznym

KONFERENCJA W LUBLINIE.

W Lublinie odbyła się w tych dniach konferencja b. działaczy ludowych. Konferencję zwołał i przewodniczył b. poseł dr. Wrona oraz poseł Tatarczak z Lubartowskiego.

LUDOWCY WEZMĄ UDZIAŁ W WYBORACH.

Jak donosi agencja „Kabel" w kołach politycznych twierdzą iż została już ostatecznie ustalona sprawa udziału ludowców w wyborach samorządowych. Decyzja władz tej partii jest pozytywna, — w myśl której ludowcy wezmą udział w wyborach.

POSEŁ OSIŃSKI DZIAŁA.

Jak podaje agencja „Kabel" przybył w tych dniach do Warszawy poseł Brzęk — Osiński sekr. gen. BBWR. Jak wiadomo poseł Osiński bawił na morzem u marsz. Sławka. Po powrocie poseł Osiński odbył kilka rozmów.

„...bania się mizdrzy złocista, jeszcze malutka"

Wypielęgnowana pracowitymi rękami

właścicieli ogródków działkowych w Sosnowcu

Nie dawniej, jak może przed 6-ciu laty, Magdalena Samozwaniec ostro krytykowała teksty piosenek, ułożonych pod melodię nowoczesnych tańców.

Dzisiaj te teksty wychodzą z pod piór dobrych, a nawet i znakomitych poetów, tak że poziom ich o wiele się podniósł, a choć będą one czasem w treści banalne, to jednak mają w sobie dużo szczerego sentymenty i prawdy.

Wezmę choćby te słowa: „tak mało sercu, trzeba, trochę duszy, trochę nieba".

Te właśnie słowa przyszły mi na myśl podczas zwiedzania działek ogrodniczych na Pogoni, których urządzenia bardzo byłam ciekawa. Skorzystałam więc z zaproszenia p. Wróblewskiej i poszłam tam pewnego pięknego słonecznego rana.

Oprowadzano mię serdecznie i gościnnie po całym obszarze i obdarowano bukietem i główkami maku, które z dziecinną radością gniotłam i wsypywałam mak do gardła. Słońce radośnie i mocno oblewało cały obszar, a u wszystkich widać było promienne twarze. Jedni podlewali grządki, inni koło altanek coś majstrowali, poprawiali, szykowali, zbierali itd.

Gdzieniegdzie altanka, ławeczka. Jakże miło na tej ławce podumać, pogwarzyć, oderwać się trochę od pracy i codziennych trosk, zetknąć się z przyrodą i patrzeć na ten choć niewielki, ale swój dorobek pracy.

Siedzisz na ławeczce, a tu przyjaź nie patrzy na ciebie cały parkan słoneczników, buraki egipskie i te cukrowe wyglbdają ciekawie z pod ziemi, ogóreczki się zielenią i bania się mizdrzy złocista, jeszcze malutka, tu groszek się pnie ku niebu, tam znów pomidory dorodne. Oglądasz się, a tu dziewczynki w zębach, jak śnieg biała kalarepę trzymają i marchew czerwona świeżutka, dorodna i taka pełna witamin.

A dla duszy trochę kwiatów: goździki, malwy, lewkonie — wszystkie ładne.

Albo ta maciejka! Pod wieczór ileż ma zapachu! I mieszczuch inteligent i robotnik i wdowa biedna cieszy się nią i raduje. Niewiele każdy z tego ma — potrochu, ale jest z tego profit moralny olbrzymi.

Wprawdzie „narobić to się musiałem porządnie" mówi pan Romian „ile ja tu kamieni wyrzuciłem, bo niech pani patrzy, tu samo hasie.

A czy jest instruktor? — pytam się. Bo przecież trzeba wiedzieć, jak kultywować taką ziemię.

Odpowiedziano mi, że owszem, jest instruktorka.

Tak, trzeba dać instruktorów i pomóc tym co pokochali te swoje działki.

Bo jakże miło spojrzeć na ten duży oryginalny ogród w naszym zadymionym mieście, ogród, który jest ku rzyścią nietylko właścicieli działek, ale i całego miasta.

M. Zillingerowa.

Zaprzysiężenie pułku będzińskiego

na sztandar ufundowany przez społeczeństwo Zagłębia

W dniu 15 bm., tj. w poniedziałek odbędzie się w Będzinie uroczyste zaprzysiężenie miejscowego pułku na sztandar ufundowany przez społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego.

Program uroczystości przedstawia się następujący: o g. 9 rano: uroczysta msza święta polowa (na terenie koszar); przysięga Pułku na sztandar; wręczenie sprzętu woj. ufundowanego Pułkowi; nadanie odznaki pułkowej; defilada; obiad żołnierski; zabawa dla żołnierzy.

W związku z uroczystościami w Będzinie organizacje i związki wzywają swych członków do stawienia się w dniu 15 bm., na zbiórki, celem wzięcia udziału w tych uroczysto ściach.

* * *

B. więźniowie polityczni stowarzyszenia sosnowieckiego zebrać się winni w dniu 15 bm. o g. 7.30 rano na dworcu w Będzinie.

* * *

Członkowie centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu zbiorą się w lokalu przy ul. 3 maja 22 o g. 7.30 rano.

* * *

Zbiórka członków PZAPP i H. w Sosnowcu nastąpi o g. 8 rano przed ko szarami w Będzinie.

* * *

Zespoły robotnicze związku przyjaźni Zagł. Dąbrowskiego stawić się winny: placówki Będzin i Dąbrowa Górnicza o g. 8.15 rano w Będzinie przy koszarach. Sosnowiec godz. 7.15 w domu społecznym ul. Żytnia. Obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Zbiórka Dowborczyków nastąpi o g. 8 rano w Będzinie na placu przed dworcem Będzin - miasto.

* * *

Zbiórka wszystkich zrzeszonych podoficerów, tak mundurowych, jak i cywilnemu całego Zagł. Dąbrow. wyznaczona została na g. 7.45 rano w lokalu koła powiatowego w Będzinie, ulica Modrzejowska (Hale Targowe).

Obecność wszystkich podoficerów Zagłębia obowiązkowa.

——oOo——

DZIEŃ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W RADIO.

Dzień 15 sierpnia obchodzony jest uroczyście w całej Polsce ku upamiętnieniu tej chwili, kiedy to przed 18 laty w obronie kraju przed wrogiem ze Wschodu, stanęli ramię przy ramieniu młodzi i starcy, a szary mundur żołnierza polskiego obficie spłynął krwią.

Dzień 15 sierpnia obchodzony jest również uroczyście w programach Polskiego Radia.

Już od samego rana płyną do głośników radiosłuchaczy melodie żołnierskie. O godz. 9. transmituja rozgłośnie Polskiego Radia nabożeństwo z Cudownej Kaplicy Matki Boskiej Kościoła Jasnogórskiego w Częstochowie. O godz. 16.30 Teatr Wyobraźni wznawia pogodne i miłe słuchowisko pióra Z. Marynowskiego pt. „Piosenka legionowa na kwaterze". Audycja ta maluje beztroski humor strzelców, splatając piosenkę z poważnym nastrojem wojny.

O godz. 17.35 nadana zostanie audycja muzyczno-słowna pt. „Czołówka na froncie" w opracowaniu W. Julicza. O godz. 18.00 transmitowany będzie koncert z Teatru na Wyspie w Łazienkach Królewskich, w czasie którego m. i. usłyszą radiosłuchacze „Pieśń o Ziemi Krakowskiej" w układzie Romana Palestra.

O godz. 21.25 organizuje Polskie Radio specjalną audycję pt. „Przed 18 laty". W części pierwszej audycji przedstawiona zostanie sytuacja przed Bitwą Warszawską w roku 1920 w ujęciu ppłk. dypl. Józefa Moszczeńskiego. Następnie program przyniesie reportaż opisowy z Zielonego Pookju w Belwederze, w którym była powzięta decyzja Bitwy Warszawskiej. Wreszcie na zakończenie odczytane zostaną fragmenty z pism Józefa Piłsudskiego na temat tej decyzji i bitwy. O godz. 21.50 pieśni żołnierskie wykona Mieczysław Grabczewski i chór Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota.

Muzyka w tym dniu zawierać będzie wyłącznie utwory polskie, pieśni strzeleckie, żołnierskie, a w czasie koncertu o godz. 13.15 usłyszą radiosłuchacze m. in. okolicznościowy utwór F. Koseckiego „Cud nad Wisłą" oraz trzy Hymny Wolności: „Hymn odrodzenia Polski", „Nieśmiertelna" i „Hymn wyzwolenia".

Delegaci pracowników umysłowych

U WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO

Wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski przyjął delegację centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych w składzie: Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państw. Unia Związków Zawod. Pracowników Umysłowych. Rada Naczelna Zw. Pracowników Samorządowych. Delegacja przedstawiła Wicepremierowi przede wszystkim postulaty pracowników państwowych w sprawie reformy uposażeń, a mianowicie: podniesienia płac na niższych i średnich grupach, zniesienia podatku specjalnego, przywrócenia dodatków rodzinnych i zwrotu opłat szkolnych

Drzazgi

ZEL-POL

Przed miesiącem na tym samym miejscu pisaliśmy o dziwnej pobłażliwości władz budowlanych w Dąbrowie, które pozwoliły na budowę fabryczki nitów i tartaku w samym centrum miasta. Wskazywaliśmy wówczas na nieskoordynowanie prac biura planu regionalnego Zagłębia węglowego z Katowic, które dzieli miasta na strefy, w których takie, czy inne budowle wolno stawiać — z wydziałem budowlanym magistratu dąbrowskiego.

Obecnie znów dowiadujemy się, że w centrum miasta, przy ul. Kościuszki 25 znajduje się skład starego żelastwa „Żel-Pol".

Mimo tak patriotycznej nazwy, firma ta jest utrapieniem całej okolicy. — Czyści się tam bowiem stare żelastwo i tumany rdzy zasypują okoliczne mieszkania, gdy jakiś śmiałek pozwoli sobie na otwarcie okien. Egzystuje więc sobie ta wylęgarnia kurzu, hałasując w niemożliwy sposób pod okiem wszelkiego rodzaju władz, stukając młotkami w rodzime „żel-pol".

W Czechosłowacji przenosi się całe okręgi przemysłowe z miejsca na miejsce. Czy u nas nie daloby się przenieść gdzieś na uboczu maleńkiego lecz bardzo niewygodnego składu żelastwa?

wim.

TURYSTYKA

Na dworcach kolejowych w Polsce wiszą gęsto olbrzymie afisze zachęcające obywateli do uprawiania turystyki.— Urządzane są pociągi popularne, kursują pociągi wycieczkowe itp. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Otóż nie. Zawsze być musi jakieś niedociągnięcie. Bo weźmy np. taki Sosnowiec, miasto zgóra 120-tysięczne. Gdy upały doskwierają mieszkańcy starają się wolne chwile spędzić na świeżym powietrzu

To też nic dziwnego, że powodzenie mają takie miejscowości, jak Bukowno, Maczki, Okradzionów itp. Bo to i tanio i przyjemnie. Wybiera się więc taki turysta na dworzec w Sosnowcu na kilka naście minut przed odejściem pociągu. A tu przed kasą długi ogonek.

Skończyło się na tym, że pociąg do Bukowna odszedł, a przed kasą zostało jeszcze ze 20 osób. Następny pociąg odchodzi dopiero za parę godzin. Cała nie dziela została zepsuta. Nic więc dziwnego, że ludziska zlorzeczyli szpetnie. Czy temu nie można było zaradzić. Przecież tyle jest okienek kasowych.

No ale cóż robić, biurokracja kolejowa zawsze zbyt długo się namyśla.

Tel.

——oOo——

Przy głośniku

TRANSMISJA RADIOWA ZE ZLOTU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI.

Dziś Polskie Radio nadaje dwie transmisje z uroczystości Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży Wiejskiej Związku Młodej Polski. O godz. 15.00 nadana zostanie część oficjalna tych uroczystości, zaś o godz. 20.05 reporter radiowy przekaże słuchaczom na fali radiowej popisy grup regionalnych, które wystąpią z charakterystycznymi pieśniami, tańcami i muzyką.

——oOo——

„NIE MIESZAĆ KRWI"!

„Corriere della Sera" zwraca uwagę, że w Mediolanie urodziło się niedawno kilkoro dzieci ze skrzyżowania ras chińczyków z Włochami Kolonia chińska w Mediolanie jest wpraw. nieliczna, pisze „Corriere della Sera", i nie należy przeceniać jej znaczenia trzeba jednak na przyszłość zapobiec rodzeniu się dzieci krw mieszanej.

Śmierć głuchoniemego
POD KOŁAMI SAMOCHODU

Onegdaj w południe przechodnie ulicy Dietlowskiej w Sosnowcu byli świadkami tragicznego wypadku prze jechania przez auto, któremu uległ głu choniemy robotnik fabryki Dietla Roman Szewczyk.

Szewczyk zauważył jadące ulicą auto ciężarowe firmy Dietel, którym chciał się zabrać wracając z pracy. Podbiegł więc do rozpędzonego auta i próbował doń wskoczyć. W pewnej chwili powinęła mu się noga i Szewczyk wpadł pod koła samochodu, doznając ciężkich obrażeń na całym ciele.

Przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społ., gdzie w dniu wczorajszym zmarł.

—oOo—

Zdrożała słonina i sadło
W SOSNOWCU.

Województwo w Kielcach zatwierdziło podwyżkę ceny słoniny i sadła w Sosnowcu z 1.60 zł. na 1.70 zł. Natomiast ceny na wędliny pozostają bez zmian.

—oOo—

Spadł z I-go piętra
W SOSNOWCU.

Wczoraj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi dozorca domu przy ul. Robotniczej 12 w Sosnowcu Antoni Jabłczak który jest jednocześnie dozorcą nowo budującego się domu przy ul. Pierackiego w Sosnowcu.

Jabłczak przyszedł w dniu wczorajszym do domu przy ul. Pierackiego i tam wyglądając oknem stracił równowagę i spadł na podwórze z pierwszego piętra.

Doznał on pęknięcia czaszki, tak że w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Ubezp. Społ. w Sosnowcu.

—oOo—

Z Olkusza

Poświęcenie sztandaru
W OLKUSZU

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Chechle, gm. Bolesław, uroczyste poświęcenie sztandaru miejscowej straży pożarnej. Na czele 20 par chrzestnych rodziców, stoi p. starosta Mędala.

Powiatowy zarząd POW
U STAROSTY OLKUSKIEGO

W dniu wczorajszym powiat. zarząd POW. na czele z prezesem p. Kalistą, burmistrzem m. Wolbromia przedstawił się p. staroście Mędali i podczas konferencji omówił sprawy organizacyjne.

Uroczystości wojskowe
W KLUCZACH

Z okazji 18-tej rocznicy wielkiego zwycięstwa oręża polskiego nad najeźdcą, w dniu 15 bm. w Kluczach k. Olkusza, odbędzie się uroczystość wojskowa z udziałem ludności cywilnej. W programie: msza polowa, koncert orkiestry wojskowej, wspólny obiad żołnierski, festyn żołnierski, zawody sportowe, biegi konne i zabawa taneczna. W dniu 14 bm. wieczorem capstrzyk wojskowy.

(o) **„ZIELONY KARNAWAŁ" W BUKOWNIE.** Wszystkie przygotowania do dzisiejszej wielkiej zabawy w Bukownie (w razie niepogody — jutro), zostały ukończone. Aby ta pierwsza nieprzeciętna impreza udała się i przyniosła dużo zadowolenia jak najliczniejszym uczestnikom, inicjatorzy nie szczędzili kosztów, ani pomysłowości.

A więc wszyscy spotykamy się na miłym „randes vous" w uroczym osiedlu w Bukownie na „Zielonym karnawale".

—oOo—

Ofiara
złożona w administracji.

Zamiast mszy żałobnej w pierwszą rocznicę śmierci żony mojej śp. Bronisławy Grudzińskiej — składam zł 10 (dziesięć) na dozbrojenie armii. Antoni Grudziński

Wykrycie nadużyć przy uboju
w rzeźni miejskiej w Zawierciu

Jak się dowiadujemy, w rzeźni miejskiej w Zawierciu wykryte zostały pewne nadużycia.

Polegać one miały na tym, że w rzeźni odbywał się dużo wyższy ubój rytualny, aniżeli to przewidywał kontyngent, ustanowiony przez władze wojewódzkie.

Do ksiąg natomiast wpisywane były tylko sztuki kontyngentowe i za nie wykazywano opłaty.

W ten sposób na straty narażona została kasa zarządu miejskiego i skarb państwa.

Kto i w jakim stopniu ponosi winę za tego rodzaju nadużycia wykaże niewątpliwie prowadzone dochodzenie które okryte jest narazie ścisłą tajemnicą.

Dochodzeniem objętych jest kilku pracowników zarządu miejskiego, zatrudnionych w rzeźni miejskiej.

Nazwisk ich dla dobra śledztwa narazie ujawnić nie możemy.

Po ujawnieniu nadużyć zarząd miejski wydelegował do rzeźni specjalnego urzędnika, którego zadaniem jest pobieranie przy uboju opłat, należnych kasie miejskiej i urzędowi skarbowemu w Zawierciu.

W sprawie wykrytych nadużyć przesłuchanych zostało kilkadziesiąt osób.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Kto budował halę fabryczną?

W związku z artykułem zamieszczonym w Expresie Zagłębia z dn. 11 sierpnia 1938 r. nr. 219 pod tyt.: „Budowali halę fabryczną nie mając zatwierdzonych planów", proszę Szanownego Pana Redaktora o wyjaśnienie co następuje:

1) **Jest prawdą, że w grudniu 1937 r. sporządziłem projekt budowy hali fabrycznej dla firmy I. M. Szlezynger.**

2) **Natomiast nie jest prawdą, że jako kierownik techniczny dopuściłem do tego, że firma I. M. Szlezynger rozpoczęła i wykonywała roboty hali fabrycznej bez uprzedniego zezwolenia władz przemysłowych, gdyż kierownictwa nad tą robotą nie sprawowałem i nic wspólnego z tym kierownictwem nie miałem. — Techniczny kierownik z chwilą przystąpienia do kierowania robotami budowlanymi na podstawie zatwierdzonych projektów składa do władz budowlanych odpowiednią deklarację. Ja takiej deklaracji nie składałem, co stwierdzić można w Zarządzie Miejskim w Będzinie.**

Orzeczene Starostwa, jako nieostateczne, zaskarżam do Sądu Okręgowego.

Z poważaniem
MARCELI BROSZKOWSKI.
budowniczy

2345.

—oOo—

Otwarcie szkoły
KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

W Sosnowcu przy ul. 1-go Maja 21/23 została otwarta szkoła kierowców samochodowych, która prowadzi kursy samochodowe i amatorskie na dogodnych warunkach. Zważywszy na obecne dążenia Rządu w kierunku jak najszerszej motoryzacji kraju, szkoła ta napewno będzie się cieszyła w całym Zagłębiu dużą popularnością, tymbardziej, że dotychczas poważnie dawał się odczuć brak takowej na tutejszym terenie.

Zuchwały napad rabunkowy
na kolonii Glinice w Łagiszy

Na kolonii Glinice w Łagiszy dokonano w nocy zuchwałego napadu rabunkowego. Dwóch robotników Paweł Gnacik z Łagiszy i Stefan Fijałkowski z pobliskich Psar wstąpili po wypłacie do restauracji, skąd po chwili wym pobycie wyszli, **zabierając z sobą jeszcze butelkę wódki i kilka butelek piwa.**

Podpatrzyli ich jacyś złoczyńcy i korzystając z ciemności nocy napadli ich na środku drogi. Obiwszy obu, napastnicy zabrali im posiadaną gotówkę, wódkę i piwo.

W pościgu za rabusiami ujęto trzech mieszkańców Łagiszy, **kara nych sądownie złoczyńców: 20-letniego Lucjana Wirę, 21-letniego Edwarda Szastaka i 24-letniego Czesława Jaszczyka.**

Dobrana trójka zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Po dłuższej rozprawie sąd skazał sprawców bezczelnej napaści na półtora roku więzienia i z miejsca ich przymknął.

Wiadomości bieżące

Niedz. 14 Sierpień	Dziś: Euzebiusza Jutro: Wniebowst. NMP. Wschód słońca: 4,16 Zachód słońca: 7,04

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią na stępujące apteki:
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28
a dnia 15 bm. następujące apteki:
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

Od Redakcji

Następny numer „Expresu Zagłębia" ukaże się we wtorek, 16 bm. o zwykłej porze.

— **ZBIÓRKA ULICZNA W BĘDZINIE** W dniu 14 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na pomnik i muzeum Legionów w Kielcach.

Nieuczciwa służąca
SKRADŁA BIELIZNĘ.

Do policji w Sosnowcu zgłosił się mieszkaniec ul. Targowej 7 Lejba Potok, który zameldował że pracująca u niego służąca Władysława Synaś skradła mu bieliznę.

Policja ujęła Synaś, u której znaleziono skradzioną bieliznę. Przekazano ją władzom sądowym.

Układał kamienie na szynach
10-letni chłopiec omal nie spowodował katastrofy motorówki

Strasznej katastrofie kolejowej zapobieżono przed Porajem w powiecie zawierciańskim.

Jeden z pracowników kolejowych, zatrudnionych w Poraju, wracając po służbie do domu, schwytał przed stacją Poraj chłopca, który ustawiał na szynach kamienie. Ponieważ w kilka minut potem przejeżdżać miała tędy motorówka, **niechybnie w skutkach katastrofa wisiała dosłownie w powietrzu.**

Po usunięciu kamieni z toru, kolejarz odprowadził chłopca do posterunku policji, gdzie stwierdzono, że jest to syn okolicznego wieśniaka, 10-letni Stanisław Biczak. Zdradzający złe instynkty chłopiec, **poddany będzie niewątpliwie obserwacji, na razie zaś władze bezpieczeństwa wystąpiły o zastosowanie wszystkich Biczaka środka wychowawczego, co należy do kompetencji sądu okręg.**

Harcerze z Myszkowa na obozie letnim
w Karwieńskich Błotach

Przed kilku dniami powróciły z obozów letnich z Karwieńskich Błot na Pomorzu trzy drużyny harcerskie z Myszkowa: 57 ZDH im. St. Batorego, 72 ZDH im. A. Mickiewicza i 85 ZDH ks. J. Poniatowskiego.

Spędziły one trzy tygodnie nad polskim morzem, mając 50 uczestników, przeważnie młodzież szkolną i robotniczą z Myszkowa.

Obóz o charakterze społeczno - krajoznawczym dał młodzieży bardzo wiele materiału naukowego a przede wszystkim pozwolił poznać polskie morze z Gdynią i Helem, nawiązać stosunki z Kaszubami, którzy skutkiem stałego kontaktu z drużynami harcerskim czuli się naprawdę złączeni z Macierzą. Komendantem Obozu był p. St. Trząski, który wespół z personelem instruktorskim i pomocą hufcowego p. J. Tyla utrzymał obóz na dosyć wysokim poziomie, co stwierdził wizytator obozu p. J. Brzeziński, Komendant Chorągwi Zagłębiowskiej.

Miarą kwalifikacji obozu była ocena wizytatora — obóz zdobył 90 punktów na 99 możliwych.

Został on zrealizowany dzięki wydatnej pomocy kół przyjaciół harcerstwa, które subsydiowały obozy, zarządowi gminy Myszków, komendzie chorągwi harcerzy i uczestników.

Komenda obozu nie ma słów podzięki dla tych jednostek zorganizowanych w koła, które doceniając znaczenie harcerstwa i obozów przy wychowaniu młodzieży, ciężkim nieraz wysiłkiem oddają składki na rzecz funduszu obozowego. Tą drogą hufiec harcerski i komendy drużyn harc. składa ją wszystkim członkom kół przyjaciół harc., zarządom tych kół, radzie gminnej Myszkowa i sympatykom staropolskie „Bóg zapłać".

Pomyślny zwrot w ciężkiej sytuacji
ludności Bolesławia

W tych dniach donosiliśmy, o uruchomieniu szybu „Lucyna" w Tłukience pod Bolesławiem, wydzierżawionego przez Franko-Polskie Tow. Górnicze w Dąbrowie

prywatnemu dzierżawcy i o zatrudnieniu 25 dawnych górników zatopionych kopalń.

Obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy Spółdzielnią Pracy w Bolesławiu a właścicielami kopalń rudy i ołowiu w Bolesławiu, Sosnowieckim Tow. Kopalń Węgla, o wydzierżawienie jednego z szybów w Nowym Ujkowie pod Bolesławiem.

Do pertraktacji i zawarcia umowy Spółdzielnia Pracy na onegdajszym zebraniu postanowiła wydelegować trzech swych przedstawicieli.

W razie dojścia do skutku umowy, znalazłoby zatrudnienie narazie przynajmniej 1000 ludzi.

Jak się dowiadujemy Sosnowieckie Tow. przychylnie odnosi się do sprawy wydzierżawienia jednego z szybów Spółdzielni Pracy.

Porządek nabożeństw
W KOŚCIELE WNMP. w SOSNOWCU
Niedziela, 14 bm.

Godz. 6 — prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski, godz. 8 — msza św. z nauką — ks. Kiwacz, godz. 10 — suma — ks. Łopaciński, kazanie — ks. Dzieniarz, godz. 12 — msza św. — ks. Dzieniarz, godz. 7 — w kaplicy więziennej msza św. z nauką ks. Dzieniarz, godz. 9 — w kaplicy Huta Milowice msza św. z nauką — ks. Kiwacz, godz. 16 — nieszpory — ks. Łopaciński.

Uroczystość Wniebowzięcia NMP. 15 bm.

godz. 6 — msza św. z nauką — ks. kan. Jankowski, godz. 8 — msza św. z nauką — ks. Dzieniarz, godz. 9.30 — msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Łopaciński, godz. 11 — Suma z Wystaw. Najśw. Sakramentu i procesją — ks. wizytator Ługowski, kazanie — ks. dziekan Grzywak. Godz. 16.30 — nieszpory z Wystaw. Najśw. Sakramentu i procesją — ks. Łopaciński.

Godz. 9. W kaplicy Huta Milowice msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

—oOo—

Kainowa zbrodnia
W POW. RADOMSZCZAŃSKIM.

Wieś Folwark w pow. radomszczańskim była niedawno terenem krwawej zbrodni bratobójstwa przez pomyłkę.

Mianowicie 25 letni Henryk Moneta wraz z 20 letnim Stefanem Pronowskim 18 letnim Stefanem Zawadzkim zakradli się w nocy do sadu właściciela browaru „Pociecha" — Jana Koźmińskiego. W ciemnościach uczestnicy wyprawy natknęli się na dozorcę sadu, którego zmasakrowali.

Następnego dnia okazało się, że zamordowanym jest brat Henryka Monety — Czesław, który nieczekiwanie poprzedniego dnia przyjęty został przez Koźmińskiego na stanowisko dozorcy sądu, o czym bratobójca nie wiedział.

1300 biednych dzieci
korzystało z półkolonii letnich w Sosnowcu

Wzorem lat poprzednich zorganizowano i w tym roku półkolonie letnie dla najuboższych dzieci z Sosnowca, które nie mogły wyjechać na wieś dla nabrania zapasu świeżych sił.

Półkolonie te zostały zorganizowane przez Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy współudziale finansowym Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Z dobrodziejstwa półkolonii korzystało w tym roku ponad 1300 dzieci. Większość z nich, to dzieci rodziców bezrobotnych lub robotników pracujących sezonowo.

Dzieci dostawały śniadanie i obiad; jedzenie było obfite i pożywne. Że te wysiłki nie pozostawały bezowocne świadczy znaczny przybytek na wadze u większości dzieci, co na półkoloniach nie jest łatwe do osiągnięcia. Ale troską kierownictwa było nietylko nakarmienie głodnych dzieci. Pomoc dziecku pojęta w myśl współczesnej opieki musi obejmować także jego wychowanie. Wychowawczynie starały się wdrożyć do porządku i dobrych przyzwyczajeń.

Zbliżały się szybko ostatnie dni półkolonij. Dzieci smutniały na myśl, że już niedługo że za kilka dni nie będzie już smacznego jedzenia i dobrych pań.

W niedzielę, dnia 7 bm. odbyło się na wszystkich punktach uroczyste zakończenie półkolonii.

Rano były dzieci na mszy św. w miejscowych kościołach (Sosnowiec, Sielce i Pogoń), potym distały śniadanie, a następnie odbywały się popisy zespołów małych „artystów".

Na zakończenie odbyło się wręczanie nagród dzieciom, które zasłużyły sobie na nie wzorowym sprawowaniem się na półkolonii.

Dzieci żegnały półkolonie z prawdziwym żalem.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 14 sierpnia.

7.15 Pieśń Najświętsza Panno. 7.20 Koncert poranny w wyk. ork. Rozgłośni Lwowskiej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Regionalna trans. z Trok. 11.15 Tr. ze zjazdu śpiewaczego w Starogradzie. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert z udziałem W. Landowskiej. 13.00 Miłosna melodia Asnyka szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Komedia A. Fredry Gwałtu co się dzieje. 17.10 Recital skrzypcowy Eu. Umińskiej. 17.35 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Koncert rozrywkowy. 19.45 Trans. fragmentów zawodów wioślarskich Polska — Węgry. 20.00 Program na jutro. 20.05 Ryszard Strauss suita muzyczna 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Ta joj wesoła audycja. 21.40 Tr. fragmentów meczu tenisowego Polska—Jugosławia o puchar środkowej Europy oraz wiadomości sportowe Rozgłośni P. R. 22.10 Rycerskość Wieśniacza skrót operowy. 23.10 Dziennik wieczorny 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Niedziela, 14 sierpnia.

6.15—7.20 Audycja poranna. 8.35 „Na skoczną nutę". 9.05—9.15 „Wakacje robotników za granicą" — pogadanka. 11.57 „Co słychać na Śląsku?" 20.00 Program na jutro 20.05 Fragmenty ze startu XII marszu powstańców polskich na Śląsku. 20.33—20.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 15 sierpnia.

7.15 Pieśń „Bogurodzica". 7.20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. 8.00 Dziennik poranny. 9.00 Nabożeństwo z Częstochowy z Cudownej Kaplicy Matki Boskiej Kościoła Jasnogórskiego. Kazanie wygł. ks. Bronisław Pągowski. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.20 Audycja dla wsi. 16.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Piosenka legionowa na kwaterze" — słuchowisko. 17.00 Transmisja z życia. 17.35 „Czołówka na froncie" — audycja muzyczno-słowna. 18.00 Koncert z teatru na wyspie w Łazienkach Królewskich. Wykonawcy: Orkiestra i Chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz soliści. 20.00 Program na jutro 20.05 Muzyka polska w wykonaniu orkiestry pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Trans. fragmentów zawodów wioślarskich o mistrzostwo Polski (z Poznania) oraz zbiorowe wiadomości sportowe. 21.25 „Przed 18-tu laty" 21.50 Pieśni żołnierskie. 22.15 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.15—23.55 Warszawa II.

KATOWICE.

Poniedziałek, 15 sierpnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18—7.20 Koncert poranny 12.03—12.30 Zakończenie XII marszu powstańczych drużyn śląskich. 20.00—20.05 Wiadomości spotowe

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 16 sierpnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Janiar bajka kaszubska. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert w wykonaniu kwartetu salonowego. 16.35 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 16.45 „Wędrówki po Poelsiu" — opowiadanie. 18.00 S/s Syriusz przybył do New Jorku — pogadanka. 18.10 „Echa leśne" — audycja z cyklu „Fortepian i książka". 18.45 „Przygody Sindbada — Żeglarza" — baśń. 19.00 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet). 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Wesoły coctailss — koncer rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Z pieśni i poezji słowackich — audycja w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Stanisława 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Polska muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05—23.55 Warszawa II.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 14 SIERPNIA

14 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — któ ra obdarzyła ich usposobieniem apatycz nym i denerwującym. Cechuje ich nieśmiałość, zaambarasowanie, obojętni na troski i niedolę, są popędliwi, lubią coraz to nowe zmiany w miłości rzadko do trzymują przyrzeczenia. W pierwszej po łowie swojego życia często narażają się na przykrości i cierpią wiele moralnie, oraz przechodzą ciężkie warunki życia. Dalsze ich życie upłynie w dostatku.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 4, 11, 18, 25, liczby loteryjne 1 4 4 2 3.

Organizm ich skłonny jest do chorób piersiowych, bólów głowy, przeziębienia gardał, zaburzeń trawiennych i artretyzmu. Powinni jak najmniej pić zimnych płynów.

W roku panowania planety Słońca mogą spodziewać się korzystnych zmian dla siebie i dobrych interesów lecz spół łek należy unikać.

———-O———

Proces Jana Kiepury

ODROCZONY.

W sądzie grodzkim w Warszawie miała się odbyćonegdaj sensacyjna rozprawa przeciwko Janowi Kiepurze oskarżonemu przez adw. Hofmokl - Ostrowskiego (ojca) o znieważenie stanu adwokackiego.

Sprawa wiąże się z podaną przez jedno z pism informacją, że Kiepura w rozmowie z dziennikarzami miał oświadczyć, że gdyby nie było opery, sam musiałby być „albo adwokatem, albo pastuchem".

Rozprawa ze względu na to, że Kiepura przebywa obecnie w Brukseli została odroczona.

——oOo——

Szalona jazda

PIJANEGO MOTOCYKLISTY.

Jadący motocyklem w Zblewie na Kocie win w stanie nietrzeźwym niejaki Prill, rozwinął na maszynie największą szybkość i nie panując nad motorem wpadł w szalonym tempie na idącą z dworca kol. grupę ludzi przyczym ciężko ranny został 17 letni Gill z Chojnic.

Niefortunny motocyklista doznał również szereg ciężkich obrażeń.

Prill nie posiadał prawa jazdy. Rannych przewieziono do szpitala.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 18.VIII 1938 roku o godz. 10-ej w I-szym terminie, a w dniu 24.VIII 1938 roku w II-gim terminie w Będzinie przy ul. Kościuszki 58 celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Będzinie, odbędzie się sprzedaż z licytacji 50 kręgów żelaza okrągłego ciągnionego oszacowanego na 1000 złotych należącego do Fajermana Ignacego.

W dniu 24.VIII 1938 roku o godzinie 10-ej w II-gim terminie w Będzinie przy ul. Kołłątaja 39, celem uregulowania należności Zakładu Wodociągowo - Kanalizacyjnego w Będzinie, odbędzie się sprzedaż licytacyjna 150 kg. pasów skórzanych oszacowanych na 100 zł., 50 kg. pasów parcianych na zł. 500, 30 kg. skóry twardej w tafiach na zł. 90, 100 kg. pasów skórzanych wąskich, — na zł. 1000, maszyny do szarfowania skór—na zł. 500 maszyny do cięcia skór — na zł. 500, 300 kg. skóry parcianej — na zł. 2000.— należących do Zmigroda Dawida.

W dniu 18.VIII 1938 roku o godz. 10 w I-szym terminie, a w dniu 24.VIII 1938 r. w II-gim terminie w Będzinie, przy ul. Sączewskiego 25, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Będzinie, Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddział w Chorzowie, odbędzie się sprzedaż licytacyjna 1 kredensu pokojowego czarnego oszacowanego na 100 zł., 1 toalety mahoniowej fornierowanej — na 100 zł., 1 zegaru w szafce czarnej — na zł. 50, pianina f-my „Zandberg i Gross" — na zł. 300, garderoby fornierowanej o 3 drzwiach z lustrem na zł. 100 należących do Goldsztajna Leona Lajba.

W dniu 18.VIII 1938 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie, a w dniu 24.VIII 1938 roku w II-gim terminie w Będzinie przy ul. Narutowicza 8, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Będzinie i obcych wierzycieli odbędzie się sprzedaż licytacyjna: 1 biurka dębowego koloru ciemnego, oszacowanego na 100 zł., 2 szafeczek nocnych — na zł. 20, szafy dębowej o 3 drzwiach — na zł. 100, kredensu pokojowego oszklonego — na zł. 200, szafy o 4-ch drzwiach mahoniowej — na zł. 250, 2 foteli i czterech krzeseł na zł. 30, szafy 4-ch drzwiach — na zł. 200, biurka jasnego jesionowego — na zł. 160, należących do Tolla Antoniego.

W dniu 18.VIII 1938 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie, a w dn. 24.VIII 1938 roku w II-gim terminie w Będzinie przy ul. Promyka 15 i Mostowej 15., celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Będzinie i obcych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: 1 otomany oszacowanej na zł. 100, 1 żyrandola — na zł. 60 1 stołu rozsuwanego na zł. 30, 6 krzeseł — na zł. 12, 1 kredensu kuchennego — na zł. 50, 1 szafy na ubranie — na zł. 250 1 toalety — na zł. 60, 1 biurka koloru żółtego — na zł. 50, 26 tysięcy sztuk cegły maszynowej — na zł. 4.150 oraz dwu lokomobil na chodzie na zł. 3.000 należących do Widery Józefa.

W dniu 18.VIII 1938 roku o godz. 10 w I-szym terminie, a w dniu 24.VIII 1938 r. w II-gim terminie w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 44 i Pl. Prez. Mościckiego 17, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego i obcych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna: 1 maszyna do szycia f-my „Rast-Gasse" oszacowanej na zł. 200, kasy ogniotrwałej na zł. 60, 1 kredensu czarnego oszklonego na zł. 50, 1 stołu czarnego na zł. 40, materiały wełniane 600 mtr. na zł. 600, 40 paczek płótna białego a 17 mtr. na zł. 600, 84 szt. kap na łóżka na zł. 500, 50 szt. chustek wełnianych na zł. 250, 10 szt. kołder watowanych na zł. 150, 8 szt. kap pluszowych na zł. 150 należących do Politańskiego Icka.

URZĄD SKARBOWY w BĘDZINIE
Naczelnik Urzędu Skarbowego
(podpis nieczytelny).

Będzin, dnia 12 sierpnia 1938 r.

Uwaga P. T. Odbiorcy!

Każdy pracownik elektrowni, upoważniony do jakichkolwiek czynności przy instalacjach, licznikach lub do przyjmowania zamówień na aparaty elektryczne posiada legitymację z fotografią, pieczęcią i podpisem

Żądać zawsze okazania legitymacji.

Wystrzegać się ludzi podających się za pracowników Elektrowni, lecz nie mogących się wylegitymować.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

PRZETARG

Zarząd Gminy w Wojkowicach Kościelnych ogłasza przetarg na wykonanie robót murarskich (wykonanie murów) przy budowie publicznej szkoły powszechnej w Dąbiu. Pobudowane będzie 4 klasy, kancelaria, szatnia, piwnice i korytarze.

Oferty należy składać do Zarządu Gminnego w Wojkowicach Kościelnych do dnia 20 sierpnia 1938 r. z podaniem ceny od 1 m² kw.

Bliższych informacji udzieli Zarząd Gminny na miejscu i telefonicznie. (telefon Ząbkowice 30).

Wójt: (BARGIEŁ).

Urząd Skarbowy w Zawierciu

w myśl § 83 Roz. Rady Ministrów z dn. 25.VI 1932 r. (Dz. U. R. P. N. 62 poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że dn. 19.VIII 1938 r. o godz. 9 w lokalu Ciurzyńskiego Longina, zam. w Poraju odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości w pierwszym terminie, a mianowicie: 1)) kredens dębowy o 9 drzwiach, w górnej części drzwi oszklone z rzeźbami koloru czarnego, oszacowany na 800 zł., oraz sprzedaż ruchomości należących do Ciurzyńskiego Macieja zam. w Fabryce Wyrobów Metalowych w Poraju, 2) 100 wózków dziecięcych nowych oszacowanych na 4.500 zł., 3) 1000 kierownic poniklowanych oszacowanych na 2.500 zł., 4) 1500 pedałów do rowerów oszacowanych na 2.250 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wskazanym adresem.

Naczelnik Urzędu (—) M. GACA.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE D-ra K. STATLERA

w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi. Osobny **KURS JĘZYKÓW**: niemieckiego, francuskiego i angielskiego wraz z koresp. handl.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy, zapisy codziennie kończącym świadectwa prawne, przyjezdnym biednym zniżki.

LEKCYJ niemieckiego i francuskiego udziela rutynowana nauczycielka. Oferty do administracji pod „Języki".

ZAPISY przyjmują od 1 września koncesjonowane kursy kroju M. Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach

MICHAŁA **KOŁACZKOWSKIEGO**

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe Niezamożnym stypendia.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

LOKALE

INTELIGENTNA rodzina: 3 osoby poszukuje 2—3 pokoi z kuchnią w osobnym domku z ogrodem albo gdzie mało lokatorów. Oferty pod „Rodzina" do Expresu.

TRZY pokoje z kuchnią, przedpokojem do wynajęcia. Pogoń, Zgoda 3.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie Sosnowiec, Majowa 1 m. 3.

WARSZTATY, garaże, składy w śródmieściu do wynajęcia, Sosnowiec, Małachowskiego 14.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia.— Pogoń, Majowa 5, wejście z Wielkiej

CZTERY pokoje z kuchnią wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 8 w Sosnowcu.

TRZY pokoje kuchnia łazienka do wynajęcia. Wiadomość w administracji pod „3 piętro".

POSADY I PRACE

ZDOLNA ekspedientka, która pracowała już w bławacie, może się zgłosić od zaraz. Polski Bławat, ul. Orla 26.

POTRZEBNY czeladnik szewski i dwuch podręczniaków. Sosnowiec, Małachowskiego 32, Kaczmarek.

POTRZEBNY stolarz meblowy zdolny. Sucha 48, Sosnowiec - Pogoń.

FRYZJERKA pierwszorzędna potrzebna zaraz. Sosnowiec, Będzińska 8 „Zygmunt"

POTRZEBNY zaraz samodzielny czeladnik stolarski na roboty fornierowane.— Sosnowiec, Pawia 11, Trepka.

MASZYNISTKA - stenotypistka ze znajomością buchalterii poszukuje jakiejkolwiek pracy. Wynagrodzenie skromne Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Praca".

CZELADNIK stolarski zdolny na roboty meblowo - fornierowane potrzebny zaraz. Ig. Reszka, Sosnowiec, Będzińsko 9.

EKSPEDIENTKA, kasjerka i 2 pomocnicze siły żeńskie biurowe (absolwentki średniej szkoły handlowej) oraz woźny potrzebni zaraz do przedsiębiorstwa handlowego. Oferty z podaniem referencji i odpisami świadectw: Biuro Ogłoszeń J. Hlawski, Sosnowiec pod „Organizacja".

POTRZEBNE hafciarki do haftu maszynowego. Katowice, Plac Marszałka Piłsudskiego 12. II piętro. Jadwiga Schiller

POTRZEBNY chłopiec do konia. Będzin Modrzejowska 77, K. Ścibich

SŁUŻĄCE bufetowe, praktykantki potrzebne. Różne mieszkania do wynajęcia. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

POTRZEBNA służąca. Jakubiński, Modrzejowska 39, Sosnowiec.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

MOTOCYKL MOTOSACOCHE 500 ccm. do sprzedania. Zgłoszenia tel. 71.460.

SPRZEDAM dom 3 pokojowy. Dąbrowa Narutowicza 30 „Bratniak".

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec 3 Maja 30 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

SPRZEDAM schody kręcone, aparat do szwejsowania, zbiornik na wodę. Wiadomość administracja.

UWAGA Myśliwi! Są do sprzedania młode wyżły brązowe i brązowo białe. Sosnowiec, Dańdówka Zakład fryzjerski Morak.

OKAZJA! Do sprzedania dwa motocykle B. S. A. 450 zł. Puch 180 zł. Sosnowiec, Robotnicza 18, sklep.

PIWIARNIA w dobrym punkcie, nadająca się i na inną atrybucję handlową okazyjnie do odstąpienia. Wiadomość Piłsudskiego 20.

PARCELE budowlane, zatwierdzone przez Magistrat od 33 do 60 prętów ul. Rudna obok Huty Milowice po 55 zł. do sprzedania. Wiadomość Milowice, Bryniczna 5 u gospodarza.

MOTOCYKL Motosacoche 350, model starszy, stan dobry, sprzedam cena 650 złotych. Myszków, J. Wojkowski

SPRZEDAM place przy ul. Kr. Jadwigi Wiadomość Dąbrowa, 1-go Maja 24, Wilczyński.

MOTOCYKL z przyczepką na chodzie sprzedam. Dąbrowa, Kościuszki 45.

SPRZEDAM dom blisko starostwa w Zawierciu. Wiadomość Zawiercie 3 Maja, kiosk Piaseckiego.

OKNA futrynowe oszklone do sprzedania. Sosnowiec, ul. Rudna 12.

HARMONIA włoska 175 basów, pięciorzędowa luksusowa Stamirowskiego 85 basów pedałowa oraz pianowe, hromatyczne, stoliczkowe sprzedam tanio. Rutkowski, Sosnowiec, 1-go Maja 12.

KAWIARNIĘ w Sosnowcu nowocześnie urządzoną okazyjnie tanio sprzedam. - Wiadomość w administracji.

MEBLE

gabinety, szafy, łóżka, kredensy pokojowe sprzedam. Sosnowiec, Mościckiego 12 Maj.

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU SPRZEDA NA ROZBIÓRKĘ ZABUDOWANIA PRZY UL. WAWEL I KALISKIEJ WRAZ Z URZĄDZENIEM CEGIELNI, KTÓRE OBEJRZEĆ MOŻNA W DNIU 23 SIERPNIA B. R. O GODZINIE 11-EJ. OFERTY Z PODANIEM OFIAROWANEJ SUMY NALEŻY SKŁADAĆ W KOPERCIE ZAPIECZĘTOWANEJ DO DNIA 25 SIERPNIA 1938 R. DO GODZINY 12-EJ W POŁUDNIE W GMACHU RATUSZA — BIURO GŁÓWNE, POKÓJ N. 23, GDZIE NALEŻY SIĘ UPRZEDNIO ZAPOZNAĆ Z WARUNKAMI SPRZEDAŻY.

KAFLE białe kolorowe od 15 gr. sprzedaje Chrześcijańska kaflarnia Siewierz Rynek 34, Będzin, Czeladzka 31.

DWIE maszyny trykotarskie do sprzedania. Wiadomość: Będzin, 1 Maja 4 m. 109 (bloki) Kubicki

SPRZEDAM niedrogo dom 18 ubikacji, ładny ogród, plac pod budowę (ul. Sielecka) Będzin, Zagórska 34.

SPRZEDAM dwa domki z ogrodami w Dąbrowie Górn. Wiadomość Pogoń Osiedle 58 (za blokami).

BRYCZKA do sprzedania za 150 zł. Dąbrowa Górnicza, Król. Jadwigi 17.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁA książeczka udziałowa Banku Spółdzielczego w Sosnowcu z ograniczoną odpowiedzialnością za Nr 237 na imię Walentego Gawęckiego, którą unieważniam.

UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację kolejową Nr. 1026, wydaną przez Izbę Skarbową w Kielcach dnia 29.IV 1935 r. Marii Szafran.

RÓŻNE

BIURO J. BEDNARCZYKA PISZE PISMA DO WŁADZ ADM. i SĄDOWYCH DĄBROWA, OBOK MAGISTRATU

ZGINĄŁ pies seter irlandzki brązowo - czerwony, wabi się „Mahaj". Znalazcę prosimy o odprowadzenie za nagrodą Kopalnia Juliusz inż. Marian Czaplicki.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska najstarsza w Zagłębiu wykonuje wszelkie reperacje, przeróbki wykonanie solidne terminowe. — Rutkowski, Sosnowiec, 1-go Maja 12.

OSTRZEGAM przed wynajęciem stajni i szopy przy ul. Kamiennej 14 po ś. p. Bartłomieju Czyżewskim, ponieważ wymienione objekty są moją własnością.— Sprawa w sądzie. Maria Czyżewska.

MŁYN gospodarczy na turbinę wydzierżawię od zaraz. Pożądana kaucja, może być zabezpieczona na hipotece. Wiadomość „Młyn Pasieki" koło Koziegłów, powiat Zawiercie, Tadeusz Śmiełowski.

DO wynajęcia tereny do polowania, wieś Niegowoniczanka, gmina Rokitno Szlacheckie. Wiadomość u sołtysa.

KAFLE

Skład kafli i armatury do pieców. Właściciel **CZESŁAW CHODNIKIEWICZ**, Sosnowiec, Sielecka 4, przedłużenie ulicy Wawel. Materiał gwarantowany. Ceny konkurencyjne. Firma Chrześcijańska

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Mausiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

W krainie 1000 dziecięcych uśmiechów

Szlakiem kolonii letnich w pow. Zawierciańskim

Tak, jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Zrzeszenie Powiatowe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zawierciu, w kilku ośrodkach wiejskich powiatu zawierciańskiego prowadzi kolonie i półkolonie letnie oraz dziecińce sezonowe.

Ostatnio w towarzystwie p. Michaliny Pawłowskiej, przewodniczącej Zrzeszenia mieliśmy możność zwiedzenia kilku takich ośrodków.

Przede wszystkim samochód nasz po przebyciu paru kilometrów od Zawiercia, zatrzymał się przed schludnym domkiem w Rudnikach, w którym mieści się sezonowy dzieciniec. Przebywa w nim kilkanaścioro dzieci w wieku przedszkolnym, które pod fachowym kierownictwem opiekunki spędzają tu tych kilka godzin, w czasie gdy matki ich są najbardziej zajęte pracami gospodarczymi. Pensjonariusze takiego dziecińca otrzymują tylko śniadanie.

Jak zdołaliśmy stwierdzić z pobytu w dziecińcu zadowolone są nietylko dzieci, ale równie i ich rodzice.

Dalszym etapem naszej podróży były Żarki, gdzie prowadzone są półkolonie letnie, w których korzysta 70 dzieci.

Kierownictwo tej półkolonii spoczywa w ręku tamtejszego oddziału ZPOK., którego przewodnicząca p. Jędrzejkiewiczowa oddaje się tym sprawom z dużym poświęceniem. Siedzibą półkolonii jest nowy gmach szkolny, gdzie oczywiście mieści się tylko jadalnia, gdyż cały czas wolny dziatwa spędza na śpiewach, grach i zabawach w pobliskim lasku sosnowym.

Stamtąd udaliśmy się do Niegowej która jest siedzibą bodaj najbiedniejszej gminy, powiatu zawierciańskiego.

Tu w parterowym gmachu szkolnym, z którego ze wszystkich kątów wydobywa się zapach grzyba, mieści się półkolonia letnia, na której przebywa 70 dzieci, lecz nie tylko miejscowej ludności ale i z najbliższych wsi

Niestety tu warunki dla prowadzenia półkolonii są dosyć ciężkie.

Na miejscu nie można zupełnie dostać jarzyn, ani mięsa, a również trudno jest z dostawą mleka (we wsi w dalszym ciągu panuje pryszczyca).

Dzieci jednak bardzo zadowoleni są z pobytu na półkolonii i oświadczają w rozmowie z nami, że chciałyby tu być brzez cały **rok.**

Kierownikiem tej półkolonii jest p. Pitek, kierownik miejscowej szkoły

W powrotnej drodze z Niegowej „wpadliśmy" do Czarnej Strugi, gdzie w sezonowym dziecińcu przebywa 44 dzieci.

Ponieważ droga powrotna wypadła nam przez Myszków, przeto i tu odwiedziliśmy ośrodek półkolonii. Właśnie dzieci spożywały obiad, składający się z kromki chleba i pachnącego kapuśniaku. W ośrodku tym przebywa 40 dzieci.

Ostatnim etapem naszej podróży była urocza Krzemienica, leżąca na szlaku Zawiercie — Siewierz.

Tu w nowocześnie urządzonym piętrowym gmachu murowanym, należącym do wydziału powiatowego, mieści się jedna z największych kolonii w powiecie zawierciańskim. Z dobrodziejstwa jej korzysta 120 dzieci, w wieku szkolnym.

Prowadzi ją również zrzeszenie Pow. ZPOK., lecz pieniądze na jej utrzymanie daje wyłącznie ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu, to też pensjonariusze kolonii są dziećmi członków, Ub. Sp. i przez nią zostali tu przysłani. Dzieci czują się tu doskonale. —

„„Wyżerkę" jak powiedział jeden z chłopców mają bardzo dobrą. We wszystkich salach sypialnych panuje wzorowa czystość.

Poza tym jeszcze w kilku innych ośrodkach powiatu prowadzone są przez Zrzeszenie dziecińce i półkolonie. —

Ogółem z dobrodziejstwa tych kolonii i półkolonii korzysta obecnie 1000 dzieci obojga płci.

Wszystkie te ośrodki prowadzone są przy zgodnej współpracy poszczególnych oddziałów ZPOK. i kół gospodyń wiejskich.

Z dużą pomocą materialną przychodzi Zrzeszenie Pow. Kom. Opieki nad dziećmi i młodzieżą, a następnie zasługuje tu na uznanie współpraca, pomoc i opieka starosty powiatowego mgra Trznadla.

Jan Kania.



Olympe Bradna, bohaterka filmu „Rapsodia". Realizuje obecnie film „Subretka"



LAUREATKI KARNAWAŁU MORSKIEGO.

Na zdjęciu — laureatki o. zw. karnawału morskiego na plaży Kalifornijskiej z pucharami w ręku.

GDY JEST GORĄCO...

Reportaż wielce kanikularny

—Wie pan — mówił mi ostatnio pewien mój dobry znajomy, ogniomistrz ochotniczej straży pożarnej — dzisiejsze ludzie to są już na nic. Dawniej, to jak się lato zrobiło i słoneczko zaczynało palić, a człowiekowi się pić zachciało, bo mu jęzor z gorąca wylaził, to nic innego nie robił tylko piwo pił i pił i sprawa była skończona. A jak już który był abstynent, to się nachlapał zimnej wody i już. A dzisiaj? Wejrzyj pan na tego przy tej budce. Już trzecią lemoniade chlapie.

Jeszcze się tą czerwoną farbą otruje.

Rzeczywiście, jakiś młodzian stał przy kiosku ulicznym i trąbił lemoniadę, tak chciwie, jakoby się przez trzy dni w piekielnym kotle zmaży.

Musiałem p. ogniomistrzowi przyznać rację, że to jest wielce niestosowne, a równocześnie podziękować mu za temat do niniejszego reportażu

GDY TERMOMETR WARIUJE

— Ach! co za upał! Co za upał!— biadoli każdy i narzeka, miast cieszyć się, że może skąpać grzeszne i kredowoblade ciało w słonecznej powodzi.

— Czego lamentujesz, nieszczęsne plemię? — chciałoby się rzec pod adresem wszystkich takich „narzekawców", — Jest zimno? — biadasz! Jest mróz? — biadasz! Pada śnieg? — biadasz! Pali słońce? — biadasz! Melanż ci dobry Pan Bóg z tych wszystkich rodzajów pogody zrobić ma, czy co?

Ale trudno tak filozofować, gdy człowiek ma kołnierzyk przepocony, gdy mu łysina lśni od potu, jak kryształowa kula wróżki, oświetlona płomieniem świecy, sporzadzonej z komarowego sadła. Trudno filozofować, ale i na nic się zda narzekanie.

Ot, lepiej napić się wody sodowej lemoniady, czy najeść lodów, a w braku płynnej gotówki, wleźć do wanny, czy balii z zimną wodą i nie pokazywać się na rozgrzanych słońcem ulicach.

NAJAZD „LODZIARZY"

Gdziekolwiek człowiek się obróci, gdziekolwiek spojrzy, wszędzie natyka się na „lodziarzy", jadących po ulicach z fantastycznymi nieraz wehikułami i sprzedających 5 i 10-groszowe porcje ochłody. Korzysta z tego oczywiście najczęściej dzieciarnia, która wita ich „bojowym" okrzykiem i atakuje całą chmarą.

— Hanek, pożycz mi 5 groszy

— Dyć widzisz, mamlasie, że sam tylko mam 5 groszy.

— To daj mi choć raz liznąć!

— Mamo! — krzyczy inny jakiś bąk.—Ściepcie mi gibko 10 groszy. Kupimy sobie z Haźbietką lodów.

Tworzą się również spółki chłopców, którzy składają się po 2 czy 3 grosze i kupują wspólnie porcje „prawdziwych włoskich lodów".

OCHŁODA W STANIE SKROPLENIA

Język ci przysechł do podniebienia przy południowym żarze? Nie przejmuj się!

Przecie na każdym kroku przy każdym prawie sklepie stoją małe kioski, gdzie za 5, 10 czy 15 groszy napić się możesz wody sodowej z sokiem czy bez, albo farbowanej mniej czy więcej lemoniady.

— Woda sodowa — raz! — wyrzuca ze spiekłego gardła obywatel, który nigdy nie mógłby dowieść swej aryjskości.

— Z sokiem czy bez — pyta „chłodząca" panienka.

— A czy to kosztuje, jak z sokiem?

„Odchodzi" woda raz „bez", dwa razy „z" i tak dalej, aż słońce schowa rozpaloną głowę za widnokręgiem.

Przy lichych kramikach na targach i jarmarkach, na skrzyżowaniach dróg i szos sprzedają wody i lemoniady również dzieci, które nie mogą korzystać z dobrodziejstw wakacyj i muszą siedzieć za kramem i sprzedawać wody sodowe i lemoniady, bo w domu nierzadko kawałka chleba brakuje.

Więc nie martw się mieszczuchu na upały biadolący, tylko wyciągaj z kieszeni 5 czy 10 groszów i jedz lody i pij wody sodowe „bez" i „z" i lemoniady.

Innej rady na upały i pragnienie [illegible]

(KABE).



Zobaczy pan, że wkrótce nie trzeba będzie wcale po tych górach łazić. Będzie można zwyczajnie odrazu pofrunąć!

Hm, tak, pofrunąć to już teraz można.



SŁOMIANY WDOWIEC.

Tylko nie traćmy nadziei. W książce kucharskiej powiedziano, że po 9 i pół minutach mieć będziemy tort, jakiego dotychczas jeszcze nie jedliśmy!

Losy czterech najsłynniejszych komików filmowych

Fatty Arbuckle — Buster Keaton — Harold Lloyd — Charlie Chaplin

Ci Czytelnicy, którzy uczęszczają do kina, znają nazwiska czterech najpopularniejszych przed kilku laty komików świata: grubego Fatty Arbuckle, cyrkowca Buster Keatona, akrobaty Harold Lloyda i przedstawiciela żydowskiej dzielnicy Londynu White Chapel — Charlie Chaplina. Kariera ich była równie szybką, jak i fantastyczną. W ciągu kilku lat podorabiali się oni milionowych fortun. Dziś wszyscy czterej zniknęli z ekranu. Wiele osób zadaje sobie w związku z tym pytanie, co się z nimi stało? Mało kto wie, iż tych czterech najweselszych ludzi świata spotkał koniec tragiczny

GRUBY FATTY ARBUCKLE

o pogodnej twarzy kochał się w filmach swych w najpiękniejszych kobietach Ameryki. W życiu codziennym prowadził on podobny tryb życia. Nazywano go Słodkim Grubaskiem, przy czym brzydotę swą starał się ukryć za olbrzymią fortuną. W jego willi w Hollywood gromadził się cały półświatek filmowy. Urządzano tam hucznie zabawy, które w okresie prohibicji wywoływały tym większy skandal. Fatty Arbuckle nie brał jednak życia zbyt poważnie. Wszelkiego rodzaju przez niego „party" odpowiednie zapoje znajdowały na urządzanych stosowanie.

Pewnego dnia w wannie, znajdującej się w jego willi, znaleziono ciało pięknej kobiety, która tam przyszła zabawić się ze swymi znajomymi. Policja skandal ten podała do wiadomości publicznej i momentalnie cała opinia amerykanska zaprotestowała. Zerwano wszystkie kontrakty, gdyż publiczność demolowała kina, w których były wystawiane filmy ze „Słodkim Grubaskiem".

Musiał się on bronić, iż nie przyczynił się do śmierii znalezionej u niego kobiety, wydając na obronę niemal całą swą fortunę. Wkrótce potem umarł zapomniany, w skrajnej nędzy. Wiadomość o jego pogrzebie nie wywołała najmniejszego zainteresowania i ten, który w ciągu kilkunastu lat uważany był za „króla śmiechu", spoczywa dziś na cmentarzu, przeznaczonym dla ludzi biednych.

BUSTER KEATON

objął tron „króla śmiechu" po Grubasku Fatty i z miejsca filmy jego zdobyły olbrzymie powodzenie na całym świecie. Każdy jego niezdarny ruch wywoływał istne konwulsje śmiechu i Buster Keaton z roku na rok otrzymywał coraz to wyższe wynagrodzenia. Dawny cyrkowiec, używany do zapchania programu, stał się w bardzo krótkim okresie czasu milionerem

Syt sławy postanowił założyć ognisko domowe i poślubił nieznaną nikomu figurantkę, którą spostrzegł w jednym ze swych filmów.

Buster Keaton w okresie powstania dźwiękowca nie potrafił jednak utrzymać swych filmów na poprzednim poziomie.

Publiczność zaczęła powoli go opuszczać, Chcąc nadrobić straty materialne, zaczął grać na giełdzie. Jego kolosalna fortuna zmniejszała się też z każdym dniem. Jednocześnie stawał się coraz bardziej niemożliwym do zniesienia i żona go opuściła. Buster Keaton postawił cały swój majątek na jedną kartę. Zagrał na zwyżkę na giełdzie w chwili, gdy wszystkie akcje spadały. Gdy bank go zawiadomił, iż konto jego niema już pokrycia, Buster Keaton zwariował.

Dostał on ataku furii i zamknięto go w domu dla umysłowo chorych, gdzie spędził z górą rok. Dziś wałęsa się po Hollywood i gra rolę statysty, które daje mu się z łaski, by nie umarł z głodu.

Trzecim, który walczył z filmem dźwiękowym był

HAROLD LLOYD.

Nie mogąc w walce tej zwyciężyć, postanowił iść z prądem czasu, grając w filmie mówionym. Było to jednak kompletnie fiasko. Dowcipy, które bawiły wszystkich przed piętnastu laty, dziś nikogo już nie interesują. Na firmamencie filmowym pojawiły się nowe gwiazdy: Flip i Flap, bracia Marx. Ich humor był bardziej nowoczesny. Harold Lloyd mógł się rzeczywista, zmienić. Nie był on jednak już wówczas Harold Lloydem i dlatego też zrozumiał, że czas najwyższy pożegnać się z filmem i zająć się wychowaniem dzieci. Tak też i zrobił, oszczędzając sobie przykrości, które spotkały jego poprzedników.

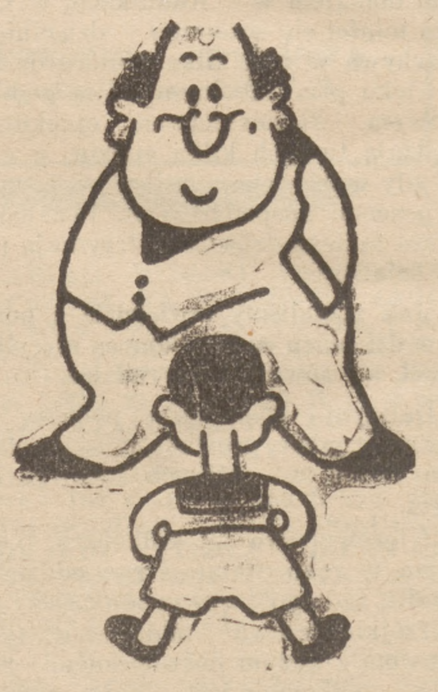
CHARLIE CHAPLIN

jest jedynym, który zwycięsko boryka się z losem. Czy ukaże się on jeszcze w filmach, tego na pewno powiedzieć nie możemy. Charlie jest fantastą, który sam nie wie, co będzie robił jutro.

Jednego dnia zapowiada, iż postanowił zabić dawnego Chaplina z melonikiem, laseczką i dużych butach, by stworzyć na jego miejsce Charles Spencer Chaplina, gdyż tak brzmi jego prawdziwe nazwisko. — Charles Spencer będzie dżentelmenem, jak wszyscy inni, wielcy amanci ekranu. Będzie się kochał i cierpiał, gdyż chce stworzyć film dla swej ukochanej żony, Paulette Goddart. Przyjaciele Chaplina pamiętają, iż w 1923 r., gdy kochał się w Ednie Purviance, nakręcił dla niej specjalnie film, w którym w niezwykle dodatni sposób podkreślił jej indywidualność. Chaplin w filmie tym pokazał się tylko na kilkanaście sekund, jako portier hotelowy, obciążony bagażem Edny.

Film ten kosztował go 500.000 dolarów. Edna Purviance była jednak dla Chaplina więcej warta.

Należy dodać, że mówi on dziś o filmie, w którym wystąpi przy boku Paulette Goddard, jako starszy amant w rodzaju Adolfa Meniou, gdyż Chaplin jest zbyt inteligentnym, by nie zdawał sobie sprawy, iż okres, w którym mógł on grać role: Robertów Taylorów, Cooperów i innych, młodych amantów ekranu, dawno już przeszedł.



Tato, potrafię coś, czego ty już nie możesz!
No, ...?
Rosnąć!

Sprawy kobiece

Nadmierna suchość skóry

Do najpopularniejszych defektów pojawiających się na skórze na przełomie lata i jesieni — należy nadmierna suchość cery. Spowodowana jest ona zaburzeniami w czynnościach gruczołów łojowych.

Spowodować go może: 1) zła pielęgnacja skóry, 2) stosowanie nieodpowiednich środków kosmetycznych, 3) szkodliwe warunki atmosferyczne, jak np. deszcze, wiatry, nadmierne opalanie, wreszcie 4) ogólny zły stan zdrowia.

Najnowsze badania naukowe wykazują, że zaburzenia w gruczole tarczykowym mają duży wpływ na powstanie nadmiernej suchości cery. Skóra staje się sucha, pierzchnie, łuszczy się, traci swą elastyczność i odporność, oraz wykazuje dużą tendencję do powstawania zmarszczek. W dalszym stadium mogą pojawiać się obrzęki, zaczerwienienia, pieczenia, nawet wypryski swędzące.

Zaobserwowano, że cierpienie to może występować dziedzicznie i że najłatwiej podlegają mu blondynki.

Leczenie tego defektu polega przedewszystkim na usunięciu przyczyny podstawowej, a więc odrzuceniu wszystkich środków wysuszających skórę, ochranianie jej przed wysuszającym działaniem wiatrów: mrozów itd., a wreszcie dbanie o ogólny stan zdrowia i stosowanie odpowiednich preparatów kosmetycznych.

Dobre wyniki daje w takich razach dietetyczne odżywianie oraz stosowanie do wewnątrz preparatów hormonowych i środków regulujących przemiane materii.

Leczenie przy pomocy dietetyki polegającej na zmniejszeniu lub zwiększeniu ilości mięsa, lub jarzyn, oraz podawania w różnych postaciach pokarmów witaminowych, wpływają na zmiane rodzaju skóry i oddziaływują korzystnie na wewnętrzne zaburzenia organizmu.

Jadłospis przy suchej cerze winien zawierać następujące pokarmy: pełnotłuste mleko, bób, fasola, rzodkiewki, szpinak, groch, szparagi, rzepę, marchew, seler, ogórki, kapustę, czarny chleb, grzyby, kartofle, jabłka, migdały, winogrona banany itd.

Pielęgnacja cery suchej wymaga do mycia wody miękkiej, zmieszanej pół na pół z mlekiem, oraz 1 — 2 razy w tygodniu używanie przetłuszczonego mydła.

W wypadkach dość ostrego zjawiska nadmiernej suchości cery konieczne jest odrzucenie na pewien okres czasu wody i mydła, i stosowanie do oczyszczenia skóry tłuszczowych preparatów oczyszczających t. zw. zmywaków. Są one wyrabiane w postaci kremów bądź galaretek.

Pozatem należy skórę codzień nie na noc dokładnie natłuszczyć kremem odżywczym. Pod puder używać należy, w celu ochronnym, również krem tłuszczowy i puder lecznicy, bardzo łagodny.

Ze środków domowych dobre wyniki daje zmywanie skóry oliwą, śmietanką, lub olejkiem migdałowym.

Osoby mające skłonność do zmarszczek winny oprócz preparatów tłuszczowych, odżywczych, stosować kremy przeciwzmarszczkowe. Jest to najlepsza metoda, zapobiegania powstawaniu zmarszczek.

Na jesieni zmarszczki pojawiają się o wiele intensywniej aniżeli w innych porach roku. Przyczynia się do tego zbytnie wysuszenie skóry w czasie kąpieli słonecznych i zbyt długiem przebywaniem na wietrze, wreszcie nadmierna wrażliwość cery na zmienne wpływy atmosferyczne.

Jesień, a zwłaszcza jej początkowy okres, wymagają przeto specjalnie starannej pielęgnacji, mającej na celu odżywienie i ochronę cery.

Zmarszczki nie są jedynie oznaką starości. Bardzo często powstają one u osób młodych, wskutek stosowania nieodpowiednich zabiegów, niewłaściwego masażu, niehigienicznych środków kosmetycznych, względnie na tle niedomagań wewnętrznych organizmu.

Pielęgnacja przeciwzmarszczkom polega na stosowaniu odpowiednich środków odżywczych, zapobiegających tworzeniu się zmarszczek i zwiotczeń skóry. Gdy tylko zauważy się najmniejszą tendencję do tworzenia się tych przykrych defektów należy stosować codziennie systematyczne natłuszczanie skóry dobrymi kremami odżywczymi.

Do najczęściej stosowanych zabiegów przeciwzmarszczkowych należą masarze ręczne i mechanicz, naświetlanie lampami (światłolecznictwo), natryski i maski.

Stosowanie podanej wyżej racjonalnej pielęgnacji suchej cery, przedłuża młodość i zapobiega przedwczesnemu starzeniu się cery. Przeciętny wiek współczesnej kobiety przesunął się dzięki dbałości o urodę.

Dr. J. Świtalska.

Czy jesteś członkiem LOPP.